CHINY: W KRĘGU NOWYCH KULTÓW

Krzysztof Szumski

NOWA POLITYKA ZAGRANICZNA PREZYDENTA CHIN XI JINPINGA

We współczesnym świecie wstrząsanym kryzysem gospodarczym, konfliktami i napięciami stale rośnie rola regionu Azji i Pacyfiku. Dostrzegalna jest też coraz bardziej istotna rola Chin jako mocarstwa wpływającego na kształt sytuacji w tym regionie, ale i na świecie. Polityka zagraniczna chińskiego olbrzyma kierowana od prawie trzech lat przez nowego przywódcę będzie coraz bardziej wpływać na losy wszystkich państw i narodów, i dlatego zasługuje na szczególną uwagę.

Nowy przywódca na czele Chin

XVIII zjazd Komunistycznej Partii Chin (KPCh) w listopadzie 2012 r., w części dotyczący polityki zagranicznej, przebiegał jeszcze pod silnym wpływem koncepcji „pokojowego rozwoju” i „budowy harmonijnego świata”, promowanych przez ustępującego sekretarza generalnego KPCh i prezydenta Hu Jintao. Pojawiły się one raz jeszcze w jego kluczowym wystąpieniu na otwarciu zjazdu. Prezydent Hu, mówiąc o sprawach zagranicznych, wspominał również o rozwijaniu współpracy i przyjaźni z innymi krajami, opartych na Pięciu Zasadach Pokojowego Współistnienia, głównej koncepcji polityki zagranicznej Chin z początku lat 50.

W opinii niektórych chińskich politologów koncepcja pokojowego rozwoju, która miała być odpowiedzią na głosy o „chińskim zagrożeniu” i wyrażać się we wzroście aktywności w dyplomacji wielostronnej, intensywniej dyplomacji ekonomicznej i promowaniu polityki dobrego sąsiedztwa, obejmowała dynamiczną rozbudowę sił zbrojnych. Była także swego rodzaju odpowiedzią na amerykańską

politykę *pivot* (zwrotu) lub *rebalance* (powrotu do stanu równowagi) w Azji i na zaostrzające się spory terytorialne na Morzach Wschodniochińskim i Południowo-chińskim. Była to odpowiedź asymetryczna i kontrolowana, która miała z czasem zmiękczyć i w pewnym sensie zneutralizować działania amerykańskie. Choć nie brakowało w Chinach opinii odmiennych, że tylko twarda reakcja chińska – o ile nie naruszy podstawowych interesów USA – może prędzej doprowadzić do zmiękczenia stanowiska amerykańskiego. Eksperci chińscy na ogół uważali, że działania w ramach pokojowego rozwoju są niewystarczające i zbyt łagodne, a ograniczenie się tylko do realizacji tej koncepcji oznaczałoby nadmierną ostrożność, uległość i przewidywalność działań strony chińskiej¹.

W opinii uważnych obserwatorów polityki chińskiej już bezpośrednio po XVIII zjeździe KPCh widoczne było, że nowy przywódca Chin Xi Jinping ma nie tylko inną, bardziej wyrazistą osobowość niż jego poprzednik, ale i szybko umacnia swoją pozycję polityczną, czego wyraźnym sygnałem było niemal natychmiastowe objęcie przewodnictwa Centralnej Komisji Wojskowej (a wcześniej w czasie zjazdu zmniejszenie składu Stałego Komitetu Biura Politycznego z dziewięciu do siedmiu osób). Było też znaczące, że w Stałym Komitecie Biura Politycznego nie ustalono osoby odpowiedzialnej za politykę zagraniczną, co wskazywało, że Xi zamierza osobiście nadzorować sprawy zagraniczne. Tendencja ta potwierdziła się, kiedy Xi Jinping przejął przewodniczenie najważniejszemu zespołowi i grupom roboczym w kierownictwie, a następnie został wybrany na przewodniczącego/prezydenta Chin². Mocnym akcentem potwierdzającym tendencję były niektóre decyzje podjęte przez III plenum KC KPCh w dniach 9–12 listopada 2013 r., w tym powołanie dwóch nowych organów z Xi Jinpingiem jako ich przewodniczącym: Grupy Kierowniczej ds. Poglębiania Reform i Narodowego Komitetu Bezpieczeństwa. Szczególnie ta pierwsza instytucja, w warunkach chińskich, tradycyjnie powinna być kierowana przez premiera³. Wraz z umacnianiem swojej pozycji politycznej Xi Jinping coraz więcej uwagi poświęcał polityce zagranicznej Chin.

¹ Shi Yinong, profesor Uniwersytetu Ludowego w Pekinie, na konferencji o perspektywach polityki Chin wobec USA i sąsiadów we Francuskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych – IFRI – w Paryżu, 26 czerwca 2014.

² François Godement, *Xi Jinping's China*, European Council on Foreign Relations, ecfr.eu, lipiec 2013.

³ Cary Huang, *Xi Jinping to Head Reform Panel, Taking Another Role from Premier*, „South China Morning Post”, 31 grudnia 2013.

Zmienione uwarunkowania, tradycyjne cele

Na początku drugiego dziesięciolecia XXI w. warunki wewnętrzne i zewnętrzne realizacji chińskiej polityki zagranicznej stały się bardziej zróżnicowane i złożone niż poprzednio. Strategiczne cele państwa, również w tej dziedzinie, muszą obecnie w większym stopniu uwzględniać swoiste uspołecznienie polityki zagranicznej oraz równoważyć interesy i naciski bardzo różnych lobby sił wewnętrznych, zwłaszcza tych związanych z siłami zbrojnymi oraz gospodarczymi i regionalnymi grupami nacisku. Chiny stały się jednak dużo silniejsze niż np. w 2007 r., czyli przed światowym kryzysem finansowym i gospodarczym. Warunki do ich działania na arenie międzynarodowej, w związku z trwającymi następstwami kryzysu, różnymi konfliktami, również w regionie Azji i Pacyfiku, oraz dramatycznym spadkiem zaufania między wielkimi mocarstwami są jednak także znacznie bardziej złożone i wymagają szczególnie umiejętnej i dalekowzrocznej polityki zagranicznej.

Natomiast, rzecz godna najwyższej uwagi, nie zmieniły się ich główne cele strategiczne. Tak jak za czasów wielkich reformatorów cesarstwa pod koniec XIX w., za czasów rządów przywódców rewolucji sinhajskiej i później rządów narodowców w Republice Chińskiej, rewolucji ludowej kierowanej przez komunistów, a potem po rozpoczęciu reform Deng Xiaopinga, celami tymi zawsze były przede wszystkim „odrodzenie wielkości chińskiej nacji i potęgi państwa” oraz przywrócenie Chinom „należnego im miejsca na arenie międzynarodowej”, aby według najnowszych haseł „stać się w końcu XXI w. wiodącym krajem na świecie”. Najlepiej, aby już do 2049 r. być „numerem jeden na świecie”, czyli zrealizować ten cel do 100. rocznicy proklamowania ChRL⁴.

Na zakończenie XVIII zjazdu Xi Jinping na spotkaniu z mediami wymienił m.in. jako jeden z dwóch głównych celów „wielkie odrodzenie chińskiej nacji”. Nieco później Xi Jinping złożył wizytę w Pekińskim Muzeum Historii Narodowej, gdzie w nawiązaniu do czasów upokorzenia Chin przez obcych w XIX w. wyjaśnił, że odrodzenie nacji chińskiej jest możliwe poprzez realizację koncepcji „chińskiego marzenia” – *Chinese Dream*⁵. Koncepcja chińskiego marzenia od tego czasu stale się pojawia w wypowiedziach Xi Jinpinga, niewątpliwie w nawiązaniu do „marzenia amerykańskiego”, i oznacza, w największym uogólnieniu, dążenie do większej pomyślności i sprawiedliwości dla indywidualnych obywateli, ale też do sprawnego i silnego państwa, z którego Chińczycy byliby dumni. Mówiąc o tej

⁴ Jan Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej ChRL 1949–2011*, [w:] Krzysztof Gawlikowski, Małgorzata Ławacz (red.), *Wielkie przemiany w Chinach*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 2012, s. 224.

⁵ Xi Jinping, *The Governance of China*, Beijing 2014, s. 38.

koncepcji, prezydent najczęściej zwraca się do młodzieży i apeluje o jej zaangażowanie duchowe, profesjonalne i innowacyjne w realizacji modernizacji kraju⁶.

Nowe zjawiska w relacjach z partnerami zagranicznymi

Szczególnie w pierwszym okresie po objęciu władzy przez Xi Jinpinga nastąpiło dalsze usztywnienie stanowiska Chin w sporach granicznych dotyczących obszarów morskich. Obejmowało ono zarówno Morze Wschodniochińskie, jak i Morze Południowochińskie, a zwłaszcza dotyczyło relacji z Japonią, Filipinami i Wietnamem (incydenty wystąpiły również na lądzie, na tzw. linii kontroli – Line of Control, na styku z Indiami, gdzie żołnierze chińscy po przekroczeniu linii rozgraniczenia rozwijali transparenty „To jest nasze terytorium”). Napięcia nasiliły się zwłaszcza na Morzu Wschodniochińskim z powodu działań japońskiego premiera Shinzō Abe, mających na celu m.in. reinterpretację japońskiej konstytucji (art. 9). Zakończyły się one powodzeniem i umożliwiły Japońskim Siłom Samoobrony działania w konfliktach również poza archipelagiem i pomoc wojskową sojusznikom, nawet jeśli Japonia nie została zaatakowana, oraz działania wojskowe w ramach tzw. kolektywnej samoobrony. Mocnym akcentem ze strony chińskiej w konfrontacji z Japonią było ogłoszenie przez Pekin w listopadzie 2013 r. wprowadzenia na Morzu Wschodniochińskim tzw. Obronnej Strefy Powietrznej Identyfikacji (Air Defence Identification Zone – ADIZ), która na dość znacznym obszarze nakłada się na podobną strefę japońską, a także w niewielkim zakresie na strefy Korei Południowej i Tajwanu, a przede wszystkim obejmuje przestrzeń nad spornymi z Japonią wyspami Diaoyu/Senkaku. Było to pierwsze tego typu działanie ChRL, wychodzące poza dotychczasową ochronę jej wód przybrzeżnych. Nie poprzedziły go jakiejkolwiek konsultacje ani nawet wcześniejsza wymiana informacji z sąsiadami. Ten krok był też niewątpliwie wyzwaniem wobec strategicznej dominacji USA w strefie zachodniego Pacyfiku.

Jako przewodniczący Centralnej Komisji Wojskowej Xi Jinping od samego początku, obok tradycyjnych wskazań dla sił zbrojnych w sprawie doskonalenia umiejętności i modernizacji, postawił im konkretny cel: „Realizując polecenia partii być zdolnym do prowadzenia wojny i do jej wygrania”⁷. Równocześnie w chińskich mediach wzrosła liczba informacji o osiągnięciach sił zbrojnych w dziedzinie produkcji nowoczesnego uzbrojenia i wyposażania w nie wojska oraz szkoleń i utrzymywania wysokiego poziomu gotowości bojowej. Co charakterystyczne – po wspomnianych wypowiedziach Xi w mediach chińskich ustała całkowicie dys-

⁶ Ibidem, s. 53–70.

⁷ Ibidem, s. 237–244.

kusja o ewentualnym podporządkowaniu sił zbrojnych przede wszystkim organom państwowym zamiast władzom partyjnym.

W początkowym okresie sprawowania władzy przez Xi odnotowano także wyraźny spadek odwoływania się przez polityków i media do pokojowego rozwoju, a także do wytycznych Deng Xiaopinga co do polityki zagranicznej (tzw. konstytucja 28 hieroglifów), zwłaszcza jeżeli chodzi o zachowanie ostrożności, niewysuwanie się na wiodącą pozycję i ukrywanie intencji.

Wspomniane sygnały jednak – rozpatrywane w dłuższym okresie i w połączeniu z innymi zjawiskami od czasu objęcia władzy przez Xi Jinpinga – nie były jednoznaczne. Odwoływanie się do pokojowego rozwoju, wprowadzie znacznie rzadsze niż poprzednio, nadal miało miejsce, zarówno u Xi, jak i innych członków kierownictwa. W końcu czerwca 2014 r. w Pekinie nadano wysoką oprawę polityczną 60. rocznicy sformułowania Pięciu Zasad Pokojowego Współistnienia, wypracowanych w stosunkach z Birmą i Indiami w 1954 r. (zasady te w 1955 r. zostały włączone do tzw. Deklaracji z Bandungu o Promocji Światowego Pokoju i Współpracy i były głównym elementem tzw. ducha Bandungu). W czasie obchodów prezydent Xi Jinping, w obecności prezydenta Birmy/Mjanmy Thein Sein i wiceprezydenta Indii Hamida Ansariego, w swoim wystąpieniu zaatakował koncepcję globalnej hegemonii i podkreślił kluczowe znaczenie respektowania suwerenności i integralności terytorialnej, czyniąc wyraźną aluzję do światowej polityki USA⁸.

Stosunki z amerykańskim supermocarstwem

Jeszcze na stanowisku wiceprezydenta Xi Jinping wiele uwagi poświęcał relacjom z USA i już wówczas wysunął koncepcję budowy przez Chiny i Stany Zjednoczone „nowego typu stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami”. Już jako prezydent w czasie spotkania z Barackiem Obamą w Kalifornii, w czerwcu 2013 r., przedstawił koncepcję, która według dyplomatów chińskich ma polegać m.in. na unikaniu konfliktów i konfrontacji, poszanowaniu wzajemnych interesów i współpracy na zasadzie *win-win*⁹. Sam Xi na wspólnej z prezydentem Obamą konferencji prasowej mówił o mocnych podstawach wzajemnych relacji, takich jak: doświadczenia 40 lat stosunków dyplomatycznych, przeszło 90 mechanizmów dialogu dwustronnego (zespołów lub grup roboczych) i ponad 220 współpracujących par stanów, prowincji oraz miast partnerskich, a także wielka wymiana studentów (190 tys. Chińczyków w USA i 20 tys. Amerykanów w ChRL). Ponadto

⁸ Teddy Ng, *Xi Jinping Attacks Concept of Global Hegemony, in Dig at United States*, „South China Morning Post”, 29 czerwca 2014.

⁹ Xie Feng, *Concret Action on Consensus*, „China Daily”, 7 lipca 2013.

oba kraje są dla siebie drugimi co do wielkości partnerami handlowymi i corocznie dochodzi do spotkań najważniejszych ministrów obu rządów. Niektórzy obserwatorzy jednak uważają, że przyjęcie wspomnianej formuły strona chińska rozumie jako akceptację przez USA szczególnej roli Chin w świecie i uznanie ich *de facto* za najważniejszego partnera wśród pozostałych mocarstw. W związku z czym na wspomnianym spotkaniu reakcja Obamy na chińską propozycję była bardzo ostrożna, ogólnikowa i wyczekująca. Później strona chińska wielokrotnie starała się nakłonić partnera amerykańskiego do oficjalnego uznania i zaakceptowania ich koncepcji. Prawdopodobnie w celu stworzenia sprzyjającej atmosfery Chińczycy zapowiadali aktywniejszy udział w rozwiązywaniu światowych i regionalnych napięć¹⁰. Obserwatorzy przyznają, że Chiny, promując swoją koncepcję, równocześnie w wielu sprawach z zakresu bezpieczeństwa prowadziły na ogół akomodacyjną politykę w większości ważnych dla USA kwestii, dotyczących np. Iranu czy nawet Korei Północnej.

Również w ważnych dla USA sprawach gospodarczych, takich jak otwarcie rynku chińskiego na kapitał amerykański w sferze usług, stanowisko Pekinu było elastyczne¹¹. Niekiedy wypowiedzi chińskie zaskakiwały defensywnością. Na przykład wicepremier Wang Yang na forum gospodarczym w Chicago w styczniu 2015 r. stwierdził, że „to USA przewodzą światu (...). Chiny nie mają ani koncepcji, ani możliwości, aby kontestować wiodącą rolę Stanów Zjednoczonych”. Prawdopodobnie gdyby jednak USA zdecydowanie i otwarcie odrzuciły proponowany model stosunków, Chiny, unikając nadal otwartej konfrontacji, usztywniłyby stanowisko, a rywalizacja objęłaby większy zakres problemów i byłaby bardziej zdecydowana, jak przypuszczał wspomniany prof. Shi Yinhong w Paryżu 26 czerwca 2014 r. Zaplanowana na wrzesień 2015 r. wizyta Xi Jinpinga w USA spowodowała pewne dodatkowe gesty z obu stron – m.in. zawarcie w czerwcu 2015 r. porozumień o dialogu sił zbrojnych i o unikaniu incydentów w powietrzu – prowadzące do złagodzenia napięć. Mimo to ceniony ekspert do spraw stosunków chińsko-amerykańskich David Shambaugh uważa, że relacje obu krajów weszły już w etap, w którym rywalizacja zaczyna przeważać nad współpracą i obejmuje wszystkie dziedziny stosunków, a każdy incydent na morzach okalających Chiny i w pobliżu Tajwanu grozi bardzo poważnymi konsekwencjami¹².

¹⁰ F. Godemont, *Xi Jinping's China*.

¹¹ Shi Yihong, *China's Complicated Foreign Policy*, European Council on Foreign Relations, ecfre.eu, 31 marca 2015.

¹² David Shambaugh, *In a Fundamental Shift, China and the US Are Now Engaged in All-Out Competition*, „South China Morning Post” 11 czerwca 2015 (<http://www.scmp.com/comment/insight-opinion/article/1819980/fundamental-shift-china-and-us-are-now-engaged-all-out>) [dostęp 15 grudnia 2015].

Wzrost znaczenia relacji z sąsiadami

Mimo wspomnianego zaostrzenia sytuacji na Morzach Wschodnio- i Południowochińskim w Chinach w latach 2013–2014 ożywiła się dyskusja, początkowo zawężona do grona specjalistów, na temat relacji z sąsiadami, w tym szczególnie w odniesieniu do sąsiedztwa poprzez obszary morskie. W relacjach z sąsiadami na Morzu Południowochińskim, obok zachowań stanowczych, a nawet brutalnych (m.in. budowa infrastruktury cywilnej i wojskowej na spornych wysepkach i rafach Morza Południowochińskiego, eksploatacja zasobów morskich i dna morskiego na spornych obszarach morskich, np. pływająca wieża wiertnicza w pobliżu Wysp Paracelskich latem 2014 r.), pojawiały się gesty konstruktywne, ukierunkowane na rozwój współpracy. Działania takie obecne były, choć w mniejszym stopniu, także w relacjach z Japonią. Ważnym tego przejawem było porozumienie o powstrzymaniu wzrostu napięcia między oboma krajami, przy okazji szczytu państw APEC w Pekinie w listopadzie 2014 r. (w opinii Pekinu po ustępstwach Tokio, które po raz pierwszy przyznało, że – wbrew dotychczasowej taktyce japońskiej – istnieje jednak spór chińsko-japoński o wyspy Diaoyu/Senkaku). Następnym sygnałem spadku napięcia było spotkanie ministrów spraw zagranicznych Chin, Japonii i Korei Południowej w Seulu w marcu 2015 r. Kontynuowane wysiłki premiera Abe reinterpretacji konstytucji, umożliwiające nowe podejście do problemów bezpieczeństwa, obserwowane z oburzeniem i niepokojem w Pekinie, nie wróżą jednak dalszej szybkiej normalizacji stosunków chińsko-japońskich.

W październiku 2013 r. w Pekinie odbyła się konferencja na temat dyplomacji dobrego sąsiedztwa, której przewodniczył Xi Jinping i w której uczestniczyło całe najwyższe kierownictwo kraju. Była to w ogóle pierwsza w Chinach konferencja na tym szczeblu poświęcona specjalnie wspomnianej tematyce i pierwsza tej rangi konferencja poświęcona polityce zagranicznej od konferencji na temat pracy dyplomatycznej w 2006 r. Konferencja w 2013 r. dotyczyła bezpośredniego geograficznego otoczenia Chin i była skoncentrowana na Azji Południowo-Wschodniej. Jej główną konkluzją było podkreślenie, że „polityka dobrego sąsiedztwa” musi odgrywać rolę przewodnią w postępowaniu Chin wobec najbliższych sąsiadów. Xi podkreślił, że zdrowe relacje z sąsiadami będą korzystne i dla Chin, i dla regionu. Chiny powinny traktować sąsiadów jak przyjaciół i partnerów, przyczyniać się do tego, aby czuli się bezpieczni i mogli się rozwijać. W grudniu 2013 r. w Pekinie w czasie dyskusji z udziałem ministra spraw zagranicznych na temat zadań dyplomacji na 2014 r. jeden z czołowych politologów chińskich, Jin Canrong z Uniwersytetu Ludowego, przyznał, że obecnie uwaga polityki zagranicznej Chin koncentruje się na sąsiadach i będzie to trwało jakiś czas, a jednym z dwóch głównych

problemów chińskiej dyplomacji są konflikty terytorialne z niektórymi sąsiadami. Jako drugi wymienił brak zaufania do Chin ze strony USA¹³.

Innym nieco aspektem polityki dobrego sąsiedztwa, wychodzącym poza bezpośrednie otoczenie, ale ciągle skoncentrowanym na relacjach z sąsiadami, było nadanie wysokiej rangi IV Konferencji na rzecz Współdziałania i Budowy Środków Zaufania (CICA) w maju 2014 r. w Szanghaju z udziałem 47 państw. Konferencja wyraźnie miała wykazać zwiększoną aktywność Pekinu w sferze bezpieczeństwa azjatyckiego, przy akcentowaniu pokojowych intencji i dużej odpowiedzialności za region. Xi w wystąpieniu wprowadzie uznał istnienie interesów innych państw w Azji i ich prawo do odgrywania roli w regionie, ale apelował, aby problemy bezpieczeństwa w Azji były rozwiązywane przez samych Azjatów, którzy mogą osiągnąć pokój i stabilność drogą zwiększonej współpracy. Azja dysponuje odpowiednimi możliwościami, by umacniać swoje bezpieczeństwo bez pomocy sił z zewnątrz. Było to wyraźne zarysowanie nowej koncepcji bezpieczeństwa w regionie, przy czym Chiny chcą być głównym rozgrywającym w tej dziedzinie¹⁴.

Przebieg konferencji w połączeniu z dyskusją nad polityką dobrego sąsiedztwa pokazuje intensywne przygotowania Pekinu do odgrywania decydującej roli w Azji.

Nowe zjawiska w złożonych relacjach chińsko-rosyjskich

Stosunki rosyjsko-chińskie obciążone są trudną przeszłością. Historycy chińscy do dziś oceniają, że w XIX w. zagrożenie ze strony Rosji było większe niż ze strony Wielkiej Brytanii, ponieważ Anglicy wmuszali opium i chcieli pieniędzy, ale Rosja brała ziemię.

Chiny z wielkim niepokojem przyjęły rozpad ZSRR, szybko jednak uznały powstałe w jego wyniku nowe państwa w Azji Środkowej i porozumiały się z nimi co do uznania granic. Z najważniejszym sąsiadem – Rosją – w 2001 r. zawarty został Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjacielskiej współpracy, uważany za fundament obecnych stosunków rosyjsko-chińskich, a w 2004 r. Traktat graniczny dotyczący ponad 4,3 tys. km granicy (w praktyce ostatnie uzgodnienia graniczne miały miejsce w lipcu 2008 r.). W 2009 r. 60. rocznica stosunków dyplomatycznych została wykorzystana do nawiązania ściślejszych relacji przez oba kraje. Jesienią 2012 r., w czasie kampanii prezydenckiej Władimir Putin podkreślił: „Rosja potrzebuje prosperujących i stabilnych Chin, ze swej strony Chiny potrzebują silnej i odnoszącej sukcesy Rosji”.

¹³ Li Xiaokun, *Diplomacy to Focus on Neighborhood*, „China Daily”, 2 stycznia 2014.

¹⁴ Justyna Szczudlik-Tatar, *Dwa oblicza chińskiej polityki sąsiedztwa: wzmacnianie przywództwa ChRL w Azji*, „Biuletyn” (PISM), 12 marca 2015, nr 24.

Kiedy Xi Jinping został prezydentem w marcu 2013 r., wybrał Rosję jako pierwszy kraj, który odwiedził, podkreślając tym samym znaczenie współpracy i niewątpliwie dobre relacje osobiste z prezydentem Rosji. Wówczas określił stosunki pomiędzy Chinami i Rosją jako „jedne z najważniejszych stosunków dwustronnych na świecie. Są to również najlepsze stosunki pomiędzy wielkimi krajami”.

Wybuch konfliktu na Ukrainie, a następnie polityka sankcji Zachodu wobec Rosji postawiły Chiny w nowej sytuacji. Reakcja była i pozostaje dwoista. Z jednej strony Chiny stale apelują o rozwiązanie konfliktu drogą dyplomatyczną, z respektowaniem suwerenności i terytorialnej integralności Ukrainy, co jest zgodne z zasadami chińskiej polityki zagranicznej. Z drugiej – na forach międzynarodowych Chiny wobec Rosji zachowały przychylną neutralność, nie angażując się w wymierzone w nią ataki prowadzone przez Zachód, ale też aktywnie im nie przeciwdziałając.

Mniej oficjalne sygnały wskazują, że Pekin, podobnie jak w okresie tzw. kolorowych rewolucji na terenach byłych republik radzieckich, nie ma najmniejszych wątpliwości, że wydarzenia na Ukrainie były i są inspirowane, sterowane i wspierane przez Zachód, głównie przez USA, a ich strategicznym celem jest możliwe głębokie i wszechstronne osłabienie Rosji. Kierowany przez Xi zespół Biura Politycznego do spraw polityki zagranicznej ocenił, że wydarzenia te mogą stwarzać pewne niedogodności dla Chin, jak przede wszystkim konsekwencje aneksji Krymu oraz nasilenie się związanej z tym rosyjskiej narracji o prawie pewnych terytoriów do samostanowienia, co pośrednio powoduje komplikacje dla polityki w sprawach Tajwanu, Xinjiangu i Tybetu. W sumie jednak w ocenie chińskiej elementy pozytywne przewyższają potencjalne ryzyko. Przede wszystkim Rosja odpchnięta sankcjami przez Zachód ma tylko jednego możliwego silnego partnera, czyli Chiny, i będzie musiała iść na dalsze znaczne rozszerzenie współpracy, nawet kosztem bycia słabszym partnerem (*junior partner*). Równocześnie w relacjach geopolitycznych silne zaangażowanie amerykańskiego kompleksu wojskowo-zbrojeniowego – służb specjalnych na Ukrainie i szerzej w basenie Morza Czarnego – siłą rzeczy odwraca uwagę i ogranicza możliwości działania Amerykanów w regionie Azji i Pacyfiku, mimo oficjalnie deklarowanej polityki *pivot* czy *rebalance*, szczególnie na Morzu Południowochińskim. Podobno jeden z ekspertów chińskich miał powiedzieć, że konflikt ukraiński da nam 10 lat oddechu w relacjach z USA¹⁵.

Rezultatem takiej oceny w kierownictwie chińskim była zgoda na znaczne przyspieszenie rozwoju stosunków chińsko-rosyjskich. W maju 2014 r., przy okazji wspomnianej konferencji CICA w Szanghaju, prezydent Putin podpisał lub zostało podpisane w jego obecności 46 różnego rodzaju porozumień dotyczących współpracy. W październiku tego roku premier Li Keqiang podpisał w Moskwie

¹⁵ Aleksander Gabuev, A. „Soft Alliance?”. *Russia – China Relations after Ukrainian Crisis*, European Council on Foreign Relations, ecfr.eu, luty 2015.

38 dokumentów, a w listopadzie na szczycie APEC w Pekinie Putin podpisał dodatkowe 17 porozumień. Wyraźnie było widać, że obu stronom zależy na zrobieniu wrażenia i przesłaniu sygnału dla świata, że współpraca chińsko-rosyjska weszła na nowy, dużo wyższy poziom.

Rozwój stosunków ma obejmować trzy sfery strategiczne: energia, finanse, infrastruktura i technologia. Warto przypomnieć, że w 2014 r. chińsko-rosyjska wymiana handlowa osiągnęła ok. 95 mld dol., a Chiny były już drugim partnerem handlowym Rosji po UE.

W dziedzinie energii współpraca trwa od dawna i obejmuje m.in.: rosyjskie dostawy ropy, energii elektrycznej, węgla, budowy i dostawy paliwa do elektrowni jądrowych. Prawdziwy skok ma przynieść długo negocjowany kontrakt gazowy, podpisany w maju 2014 r. przez Gazprom i CNPC, przewidujący dostawę przez 30 lat 38 mld m³ gazu ze złóż wschodniosyberyjskich do Chin. Wartość kontraktu oceniana jest na 400 mld dol. Gaz ma być dostarczany największym gazociągiem świata „Siła Syberii”, którego budowa ruszyła w Jakucji. Negocjowane są też kontrakty na dwa inne projekty, obejmujące dostawy gazu z Zachodniej Syberii do Zachodnich Chin i z Władywostoku do północno-wschodnich Chin (choć tutaj występują problemy związane zarówno ze spadkiem cen surowców energetycznych, jak i, w pierwszym przypadku, z trudnościami w budowaniu gazociągu przez góry Ałtaju).

Sfera finansów jest dla Rosji szczególnie ważna ze względu na izolowanie Rosji od takich centrów finansowych, jak Nowy Jork i Londyn. Banki centralne obu krajów zawarły trzyletnie porozumienie walutowe swap na ok. 24,5 mld dol., umożliwiające używanie narodowej waluty w handlu dwustronnym. Następnie uzgodniono, że do 50% wzajemnej wymiany będzie rozliczane w walutach krajowych. Nieudana natomiast była próba szerszego włączenia banków z Hongkongu we współpracę z firmami rosyjskimi. Pod naciskiem Departamentu Skarbu USA banki Hongkongu przestały otwierać rachunki firmom rosyjskim.

W najtrudniejszym momencie dla gospodarki rosyjskiej, tj. w grudniu 2014 r., politycy chińscy, m.in. minister spraw zagranicznych Wang Yi, zapewnili o gotowości udzielenia Rosji pomocy, co miało znaczenie dla uspokojenia sytuacji wokół gospodarki rosyjskiej¹⁶.

W sferze infrastruktury i technologii firmy chińskie mają budować szybkie połączenie kolejowe Moskwa–Kazań, z perspektywą na dalszy udział w modernizacji kolejnictwa. W telekomunikacji, a także w Sberbanku modernizację połączeń IT ma prowadzić firma Huawei. Z kolei Rosja ma dostarczać partnerowi nowych ro-

¹⁶ Sébastien Falletti, *La Chine offre son aide financière à la Russie en crise*, „Le Figaro”, 22 grudnia 2014; Zhang Yunbi, *Beijing Willing to Assist Moscow*, „China Daily”, 22 grudnia 2014.

działów uzbrojenia, czego przykładem była niedawna sprzedaż Chinom systemów przeciwlotniczych S-400, uważanych za najlepsze tej klasy na świecie.

Odnotować należy częste spotkania obu prezydentów, świadczące o dobrej atmosferze kontaktów i wzajemnym zrozumieniu na szczytach władzy. Potwierdzeniem jest wymiana wizyt przy okazji ceremonii obchodów 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej na obu kontynentach, z udziałem przedstawicieli sił zbrojnych w okolicznościowych defiladach.

Wielkie inicjatywy Xi Jinpinga

Od objęcia stanowiska prezydenta Chin Xi Jinping wyraźnie stara się, w większym zakresie niż jego poprzednik, wykorzystać w polityce zagranicznej silną pozycję gospodarczą Chin, a równocześnie większość jego działań na forum międzynarodowym ma także służyć rozwojowi kraju. Przykładem takiej polityki są dwie wielkie międzynarodowe inicjatywy: „Gospodarczy Pas Jedwabnego Szlaku” i „Morski Jedwabny Szlak XXI wieku”. Oba projekty zostały zgłoszone przez Xi Jinpinga w połowie 2013 r., pierwszy podczas jego wizyt w Azji Centralnej (Kazachstan), a drugi w Azji Południowo-Wschodniej (Indonezja). Początkowo były dość mgliste, stopniowo jednak zaczęły nabierać coraz bardziej konkretnych i ambitnych kształtów. Wreszcie stały się głównymi międzynarodowymi inicjatywami Chin o charakterze polityczno-gospodarczym. Wszystkie inne inicjatywy mają charakter uzupełniający. W uproszczeniu można określić, że Pas dotyczy budowy połączeń szeroko rozumianej Eurazji, aby z Chin różnymi drogami i środkami transportu (też przez Polskę) można było docierać do Bałtyku, Morza Śródziemnego i Zatoki Perskiej (na uwagę zasługuje porozumienie o współpracy w tej sprawie z Gospodarczą Unią Euroazjatycką), a Szlak wiedzie drogą morską przez Morze Południowochińskie, Pacyfik, Ocean Indyjski do Morza Śródziemnego i Europy. Pragmatyczni Chińczycy traktują obie koncepcje bardzo elastycznie i modyfikują lub poszerzają je w zależności od sytuacji i potrzeb, a nawet są gotowi uruchamiać dodatkowe potężne środki. W czasie wizyty w Pakistanie w kwietniu 2015 r. prezydent Xi wysunął jako element Pasa propozycję utworzenia Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Gospodarczego (CPEC) o długości 3 tys. km pomiędzy pakistańskim portem Gwadar (modernizowanym przez Chińczyków) i miastem Ka-szgar w chińskiej prowincji Xinjiang. Xi zapowiedział inwestycje do 46 mld dol. w celu zrealizowania tego projektu, które miałyby być skoncentrowane na energetyce i infrastrukturze transportowej. Przy innej okazji Chiny wysunęły również propozycję Korytarza Gospodarczego Azji Południowej, który połączyłby Chiny z Birmą, Bangladeszem i Indiami.

Oba projekty – Pas i Szlak – mają charakter strategiczny, a ich celem jest przyspieszenie połączenia i rozszerzenie współpracy, przede wszystkim gospodarczej, ale i umocnienie relacji politycznych pomiędzy Chinami a państwami Eurazji, a także Bliskiego Wschodu i części Afryki. Szlak ma również ułatwić bardzo ważne dla Chin połączenia z Azją Południowo-Wschodnią i wspierać chińską politykę sąsiedztwa. Rozwijana ma być infrastruktura kolejowa, drogowa, portowa i lotnicza, łatwiejszy ma być dostęp do rynków zbytu i źródeł surowców potrzebnych Chinom (widać duże zainteresowanie Chin zasobami surowcowymi Kazachstanu i szerzej Azji Środkowej). Propozycje mają także odegrać istotną rolę w rozwoju biedniejszych i zacofanych zachodnich i centralnych regionów Chin. W myśl obu koncepcji większość prac mają wykonywać firmy chińskie wyspecjalizowane w budowie infrastruktury, a stroną finansową zabezpieczyć chińskie banki, takie jak China Development Bank i China Exim Bank, a także nowe banki powstałe z chińskiej inicjatywy, ale o bardziej międzynarodowym charakterze. Według Pekinu już ponad 65 krajów wyraziło zainteresowanie przynajmniej jedną ze wspomnianych dwóch propozycji, które dotyczą trzech kontynentów i ponad 4 mld ludzi.

W listopadzie 2014 r., prawdopodobnie w celu wzmocnienia efektu obu propozycji i nadania im konkretnego charakteru, prezydent Xi zapowiedział utworzenie specjalnego Funduszu Jedwabnego Szlaku, ze środkami w wysokości 40 mld dol., w celu wspierania projektów w ramach inicjatyw. Po dwóch latach od zgłoszenia propozycji można już ocenić, że nie są to deklaracje intencji obliczone na zwrócenie uwagi niektórych partnerów, ale nowa strategia Chin dla całego obszaru euroazjatyckiego i jego otoczenia. Niektórzy obserwatorzy widzą w tych propozycjach odpowiedź na koncepcje i politykę Zachodu, głównie USA¹⁷. Dodatkowym motywem wspomnianych propozycji jest zapewne także dążenie Chin do zagwarantowania bezpieczeństwa linii zaopatrzenia i zbytu, głównie poprzez transport lądowy w ramach Eurazji, i relatywne ograniczenie znaczenia linii transportu morskiego, trudnych do obrony w warunkach znacznej przewagi na morzach floty amerykańskiej.

Próby zaktywizowania relacji z Europą

Od drugiej połowy pierwszego dziesięciolecia XXI w. Chiny są głęboko rozczarowane polityką Unii Europejskiej, przede wszystkim jej całkowitym niemal podporządkowaniem Stanom Zjednoczonym. W praktyce nie traktują już UE jako równorzędnego partnera w sprawach politycznych, a jedynie jako ważnego partnera gospodarczego oraz jako teren walki o szeroko rozumiane wpływy. Mimo

¹⁷ J. Szczudlik-Tatar, „One Belt, One Road”. *Mapping China's New Diplomatic Strategy*, „Biu-letyn” (PISM), 2 czerwca 2015, nr 67.

to prezydent Xi Jinping, prawdopodobnie obawiając się wypchnięcia z głównego nurtu światowego handlu ze względu na amerykańskie inicjatywy w tej sferze, takie jak Trans-Pacific Partnership (TPP) i Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP), złożył na przełomie kwietnia i maja 2014 r., określaną przez Chińczyków jako „historyczna”, wizytę w siedzibie Unii Europejskiej w Brukseli (jako pierwszy prezydent Chin) oraz w Holandii, we Francji, w Niemczech i Belgii. Wizyta przyniosła przyspieszenie rozmów na temat porozumienia inwestycyjnego z UE oraz omówienie nowych możliwości współpracy Chiny–UE. Xi Jinping proponował ustalenie planów zwiększenia współpracy gospodarczej w nawiązaniu do nowych chińskich propozycji, w tym szczególnie do Gospodarczego Pasa Jedwabnego Szlaku. Chińczycy, już po wizycie, kiedy zapoznali się z nerwowym poszukiwaniem w UE środków na inwestycje do realizacji tzw. planu Junckera, zasugerowali, że mogą zmobilizować poważne środki, jeśli będą się one wiązały z realizacją wspomnianej propozycji Pasa. Osłabiałoby to atrakcyjność TTIP dla Europejczyków, a przynajmniej umocniłoby w UE dążenie do równoważenia gospodarczych związków z USA współpracą z Chinami (takie nastroje są silne m.in. w Niemczech). Nowym elementem w stosunkach było także podniesienie przez Xi podczas wizyt w College of Europe (Brugia), a zwłaszcza w siedzibie UNESCO w Paryżu, spraw związanych z dialogiem cywilizacji na zasadzie wzajemnego wzbogacania się, ale i równości. Dialog powinien być autentycznie równoprawny, dwustronny i dwukierunkowy, czyli chińska rzeczywistość musiałaby być przez partnerów akceptowana. Dotyczy to zwłaszcza wyboru własnej drogi rozwoju i systemu politycznego, w tym dominującej roli KPCh.

Prezydent Xi Jinping kontynuuje zapoczątkowaną przez poprzednią ekipę politykę aktywizacji stosunków z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, rozumianymi w praktyce jako Europa Środkowa i kraje bałkańskie, w tzw. formule 1 + 16 (w tym 11 krajów UE i 5 spoza niej). Regularne roczne kontakty na szczeblu premierów mają aktywizować relacje z krajami, które pozostały na pewien czas nieco na uboczu polityki chińskiej. Kraje te od kilku lat zaczęły być ponownie oceniane w Pekinie jako interesujące rynki zbytu i potencjalnie użyteczne w dialogu politycznym. Chiny nie ukrywają, że poprzez te kraje zamierzają wprowadzić na rynek europejski maszyny i urządzenia, szybkie koleje (m.in. poprzez budowę szybkiego połączenia kolejowego Belgrad–Budapeszt) i inne nowoczesne technologie. Ekspansja eksportowa ma się odbywać przede wszystkim poprzez grecki port w Pireusie, w dużej części już przejęty i eksploatowany przez chińską firmę, giganta w obrocie kontenerami, COSCO.

Starania Xi Jinpinga o utrzymanie inicjatywy w regionie Eurazji

Prezydent Xi Jinping, skonfrontowany z amerykańską polityką *pivot* oraz ostrą rywalizacją bardzo wielu silnych partnerów w regionie Azji i Pacyfiku, początkowo prawdopodobnie liczył na trudności realizacji amerykańskiej propozycji TPP (bez Chin), konkurującej z propozycją Regional Comprehensive Economic Partnership – RCEP (bez USA), promowanej przez Indonezję, a inspirowanej przez Chiny. Widząc jednak pewne postępy w uzgadnianiu propozycji TPP, wykorzystał szczyt APEC w Pekinie w listopadzie 2014 r., by zaproponować utworzenie Strefy Wolnego Handlu Azji i Pacyfiku (Free Trade Area of the Asia Pacific – FTA-AP), która objęłaby wszystkie państwa APEC, a więc Chiny i Rosję (idea pojawiła się poprzednio na szczycie APEC w Hanoi w 2006 r.). Mimo wyraźnej niechęci Amerykanów Xi, jako gospodarzowi, udało się doprowadzić do uzgodnienia rozpoczęcia prac badawczych nad propozycją, co pozostawia również tę opcję otwartą, jeżeli chodzi o dalszą integrację w regionie.

Jeszcze pod koniec 2013 r. Chiny zaproponowały powołanie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) ze wstępnym kapitałem 50 mld dol., który może być powiększony do 100 mld dol. Inicjatywa odpowiadała potrzebom regionu, dla którego infrastruktura transportowa w wielu krajach jest słabą stroną. Zgłoszenie tej propozycji w sposób zamierzony korzystnie zbiegło się w czasie z wysunięciem inicjatyw Pasa i Szlaku i razem z późniejszą zapowiedzią Funduszu Jedwabnego Szlaku potwierdziło wagę i atrakcyjność propozycji chińskich, które w istocie nie mają sobie równych w świecie. Nic więc dziwnego, że mimo zdecydowanej negatywnej reakcji USA i Japonii, które m.in. widzą w inicjatywie konkurencję dla zdominowanego przez Japonię i USA Azjatyckiego Banku Rozwoju (ADB), propozycja spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem i 57 państw zgłosiło chęć udziału w charakterze założycieli, w tym 14 państw UE. Bolesny dla USA musiał być fakt, że z UE pierwszą akcesję zgłosiła Wielka Brytania – najbliższy sojusznik USA, pokazując także brak spójności państw UE, jeśli chodzi o relacje z Chinami i ważne interesy gospodarcze. Polska zgłosiła akces do AIIB jako państwo założycielskie, ale, z trudnych do ustalenia przyczyn, odłożyła na razie ostateczną decyzję, być może pod wpływem czynników zewnętrznych.

Powołanie AIIB, który w praktyce zacznie działać na początku 2016 r., jest z całą pewnością wydarzeniem o wielkim znaczeniu gospodarczym, ale też politycznym, zmieniającym układ sił w regionie, a być może i w świecie. Pokazu-

je bowiem wolę i możliwości Chin w rywalizacji z USA i Japonią o przywództwo w regionie¹⁸.

Aktywność Chin w innych regionach świata

W połowie 2014 r. Chiny, wyczuwając niezadowolenie swoich partnerów w BRICS z ich sytuacji w zdominowanym przez Zachód systemie finansów międzynarodowych, przedstawiły propozycję powołania instytucji bankowej służącej interesom gospodarek wschodzących, w pierwszej kolejności samych uczestników BRICS. Propozycja, przy silnym poparciu Rosji, została przyjęta, a w lipcu 2014 r. na szczycie BRICS w Fortalieza w Brazylii został powołany Nowy Bank Rozwoju (NDB) z kapitałem 50 mld dol., który ma być docelowo podwojony. NDB oficjalnie rozpoczął działalność w lipcu 2015 r. i ma siedzibę w Szanghaju. Na czele banku stanął obywatel Indii Kundapur Vaman Kamath. Bank zacznie udzielać pierwszych kredytów w kwietniu 2016 r. W Fortalieza państwa BRICS podpisały też porozumienie w sprawie utworzenia rezerwowego funduszu walutowego BRICS, który będzie udzielał swoim członkom pożyczek ratunkowych w razie problemów finansowo-walutowych. Fundusz pod nazwą Contingent Reserve Arrangement ma wynosić 100 mld dol. (z następującymi wkładami: Chiny 41 mld dol., Rosja, Indie, Brazylia po 18 mld dol., a RPA 5 mld dol.). Strategia „gospodarczego partnerstwa BRICS” ma być głównym drogowskazem dla działań banku, co potwierdził kolejny szczyt BRICS w Ufie, w lipcu 2015 r. Obie instytucje zwiększą koordynację polityki gospodarczej uczestników i zmniejszą ich zależność od polityki finansowej Zachodu¹⁹.

Ponad dwa lata działalności nowego kierownictwa chińskiego pozwalają oceniać, że prezydent Xi Jinping przywiązuje dużą wagę również do stosunków z kontynentami i regionami, które dopiero od niedawna są terenem ekspansji gospodarczej Chin. Motywem tych działań jest zapewne dążenie do zabezpieczenia dostępu do ważnych zasobów surowcowych i rynków zbytu. Prawdopodobne jest także, że inspirują go dalekosiężne plany modyfikacji ładu międzynarodowego na mniej podatny na dyktat Zachodu, przede wszystkim USA.

Dość nieoczekiwanie silny akcent został położony na relacje z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Potwierdziły to wizyty Xi Jinpinga i premiera Li Ke-qiang w regionie, a także szczyt w Pekinie z przywódcami tych krajów w stycz-

¹⁸ Shujie Yao, *AIIB Show Center of World Economic Gravity Moving East*, „China Daily”, 30 czerwca 2015; Claude Meyer, *Le succès éclatant, mais ambigu, de la Banque asiatique d’investissement pour les infrastructures*, „Le Monde”, 1 lipca 2015.

¹⁹ Wu Jiao, Fu Zhuo, *Leaders Agree on Partnership Blueprint*, „China Daily”, 10 lipca 2015.

niu 2015 r. Prezydent Xi Jinping zapowiedział, że w następnych 10 latach Chiny zainwestują w 33 krajach regionu ok. 250 mld dol., oraz wyraził opinię, że obroty handlowe Chin z regionem sięgną 500 mld dol. rocznie pod koniec dziesięciolecia²⁰. Powyższa deklaracja w szerszym kontekście polityki chińskiej pokazuje zdecydowane dążenie Chin do umocnienia wpływów w regionie tradycyjnie powiązanym i uzależnionym od USA. Mimo pojawiających się niekiedy napięć, które wynikają często z egoistycznych postaw niektórych chińskich firm, co rzutuje np. na zagrożenia ochrony środowiska, aktywność chińska spotyka się z generalnie przychylnym przyjęciem państw regionu.

Afryka była również obszarem zainteresowania prezydenta Xi Jinpinga, który w marcu 2013 r. odwiedził kontynent i w Dar es-Salaam w Tanzanii wygłosił programowe przemówienie, ogłaszając cztery zasady, którymi Chiny będą się kierować w relacjach z Afryką: szczerłość, współpraca z realnymi rezultatami, przyjaźń społeczeństw, dobra wola w rozwiązywaniu problemów. Prezydent zapowiedział, że w latach 2013–2015 dla Afryki utworzone zostaną linie kredytowe na ok. 20 mld dol., a kraje kontynentu otrzymają 18 tys. stypendiów dla studentów i uczniów, którzy będą się kształcić w Chinach. Przypomniał także, że w 2012 r. chiński handel z Afryką zbliżył się do 200 mld dol., a chińskie inwestycje na kontynencie osiągnęły wartość 15 mld dol.²¹

Późniejsza wizyta premiera Li Keqiang (2014) potwierdziła zaangażowanie Chin w wiele nowych projektów z zakresu modernizacji kolejnictwa, rozbudowy górnictwa i współpracy w rolnictwie. Wzmocniło to zaangażowanie Chin w strategiczne partnerstwo z Afryką (również w nawiązaniu do współpracy z okresu maoistowskiego lat 50. i 60.). Chiny nie zamierzają nikomu ustępować w walce o wpływy na kontynencie afrykańskim, wprost przeciwnie – nastawiają się na zwycięską rywalizację z USA, jak i z Indiami oraz UE. Bruksela, zaniepokojona aktywnością Pekinu, od pewnego czasu próbuje nawiązać bliższą współpracę i zapewnić koordynację w podejściu do relacji z Afryką. Znaczenia chińskiego zaangażowania nie umniejszają sygnały, że nie wszędzie zwiększona obecność Chin jest dobrze przyjmowana przez Afrykańczyków, przede wszystkim na tle traktowania lokalnej siły roboczej np. w Zambii.

W odniesieniu do Bliskiego Wschodu i szerzej krajów arabskich Chiny także wykazują aktywność. Ich atutem jest znaczny import ropy oraz propalestyńskie stanowisko w sprawie konfliktu palestyńsko-izraelskiego, przy równoczesnych bardzo dobrych stosunkach z Izraelem. Mimo pewnego ograniczenia aktywności w związku ze wzrostem napięć na Bliskim Wschodzie Chiny przedstawiły krajom

²⁰ *La Chine promet d'investir 250 milliards de dollars en Amérique Latine*, Le Monde.fr, 8 stycznia 2015.

²¹ Xi Jinping, *The Governance of China...*, s. 333–341.

regionu nowe propozycje współpracy związane z koncepcjami Pasa i Szlaku oraz tworzeniem nowych banków, w tym szczególnie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB).

Podsumowanie

A. Chińska polityka zagraniczna, w dużym stopniu pod wpływem prezydenta Xi Jinpinga, znalazła się w punkcie wyraźnej zmiany kursu. Polega to na zasadniczej zmianie filozofii chińskiej dyplomacji z reaktywnej na proaktywną. W świetle dotychczasowej polityki zagranicznej, od czasów przełomu zainicjowanego przez Deng Xiaopinga, kiedy dominowała zasada „ukrywania swoich możliwości i oczekiwania na odpowiednią chwilę”, teraz ma to być polityka aktywna i zaangażowana w sprawy międzynarodowe. Tak jak poprzednio, jej strategicznym zadaniem ma być dążenie do zajęcia przez Chiny pozycji wielkiego mocarstwa i obrona ich podstawowych interesów (*core interests*, zresztą stopniowo rozumianych coraz szerzej). W tym celu polityka zagraniczna ma kształtować sprzyjające otoczenie międzynarodowe. W warunkach powstawania świata coraz bardziej wielobiegunowego Chiny muszą też zaskarbić sobie przyjaciół i budować sieć partnerów na całym świecie. Działania takie powinny służyć lepszemu zrozumieniu i poparciu dla idei chińskiego marzenia. Rosnąca pozycja Chin pozwoliła prezydentowi Xi Jinpingowi na użycie po raz pierwszy sformułowania, że ChRL powinna prowadzić „dyplomację wielkiego kraju z chińską charakterystyką”.

Sformułowanie użyte podczas Centralnej Konferencji Roboczej na temat spraw zagranicznych w listopadzie 2014 r. także oznaczało całkiem nowe podejście do roli dyplomacji chińskiej i potwierdzenie zamiaru uczynienia z niej dyplomacji realizującej politykę globalną. Taka zmiana w podejściu do polityki zagranicznej ze strony wielkiego mocarstwa obiektywnie oznacza bardzo istotną zmianę w sytuacji geopolitycznej XXI w., o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

B. Sygnały zawarte w oficjalnych deklaracjach, jak i w praktycznym postępowaniu, wskazują, że Chiny, bardziej niż poprzednio, są gotowe brać współodpowiedzialność za światowy pokój i rozwój. Ich polityka staje się również bardziej asertywna – głównie na Morzu Południowochińskim – ale nadal pozostaje ostrożna. W niektórych sprawach chyba jest jeszcze nie do końca przemyślana i sprecyzowana. Stąd niekiedy wahania, zmiany stanowisk, czasem działania niespójne, jakby szukano właściwego podejścia do nieznanych jeszcze problemów i zagrożeń. Symptomy te wskazują, że nowa chińska polityka zagraniczna pozostaje na etapie tworzenia, a jej ostateczny kształt nie jest do końca ustalony, prawdopodobnie

ze względu na wpływy różnych, często działających w przeciwnych kierunkach, czynników wewnętrznych i zewnętrznych.

C. Przy przywiązywaniu nadal specjalnej wagi do relacji z wielkimi mocarstwami, w tym przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi rywalizacja i współpraca objęła już wszystkie aspekty stosunków międzynarodowych, uwaga Pekinu w najbliższych latach będzie się koncentrować jednak na bezpośrednim otoczeniu Chin, szerzej na Azji. Wygląda to na zamiar umocnienia swojej pozycji i bezpieczeństwa w regionie, który szybko zyskuje na znaczeniu w świecie, i zapewnienia ochrony podstawowych interesów oraz potrzeb przed dalszym etapem ekspansji światowej, czyli *de facto* zwiększenia swoich wpływów kosztem wpływów amerykańskich. Czynnikiem znacznie komplikującym działania Chin w regionie jest dominująca dotychczas właśnie na tym obszarze pozycja USA, co powoduje, że rozgrywka o wiodącą rolę na świecie może mieć miejsce już podczas rywalizacji o wpływy w sąsiedztwie Chin i szerzej w regionie Azji.

Potwierdzeniem tej polityki było wystąpienie prezydenta Xi na tzw. Boao Forum na wyspie Hajnan 28 marca 2015 r., kiedy powtórzył wobec sąsiadów ofertę zawarcia ze wszystkimi umów o dobrym sąsiedztwie, przyjaźni i współpracy. Rozwinął koncepcję „budowy wspólnoty wspólnego losu”, powtarzając m.in. prezentowane przez Chiny koncepcje integracji w Azji, w tym propozycje Pasa i Szlaku oraz Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych. W tej wizji rozwoju współpracy nie wspomina się już o miejscu dla mocarstw spoza regionu.

D. W polityce zagranicznej prezydenta Xi pojawiły się nowe kierunki i nowe instrumenty działania, ale też nastąpiło bardziej dynamiczne działanie i stosowanie niektórych instrumentów używanych już poprzednio:

a. Xi w znacznie szerszym stopniu niż poprzednicy zaczął wykorzystywać ogromny gospodarczy potencjał Chin, w tym zwłaszcza gigantyczne rezerwy walutowe wynoszące ok. 3650 mld dol. (ostatnio wykazują one tendencję spadkową z ok. 4000 mld dol.²²), rozwinięty handel ze światem i wielki potencjał budowlany oraz doświadczenie w zakresie inwestycji infrastrukturalnych chińskich firm. Stąd seria całkowicie nowych inicjatyw na olbrzymią skalę oraz propozycji międzynarodowych, zmieniających sytuację polityczną w Eurazji i w jej otoczeniu, ale oddziałujących na cały świat.

b. Chiny przystąpiły do powołania i praktycznego uruchomienia wielu instytucji międzynarodowych, które same zainicjowały i wypromowały. Oznacza to, że w pewnym sensie stały się już twórcą, a przynajmniej istotnym współtwórcą licznych zasad działania na forum międzynarodowym. Dotychczas funkcję tę w praktyce pełnił prawie wyłącznie świat zachodni. Wiele czynników wskazuje, że ta rola

²² Chen Jia, *Forex Reserves Decline by 42,5 Billion in July*, „China Daily”, 8 sierpnia 2015.

Chin będzie szybko rosła, gdyż wiele państw postkolonialnych chętnie osłabiłoby narzuconą im ideologiczną i polityczną kuratelę Zachodu.

c. Pretendując do roli światowego lidera, Chiny nie mogą się koncentrować wyłącznie na umacnianiu swojej siły gospodarczej i wojskowej, ale muszą także zwracać uwagę na aspekty moralne i etyczne oraz promować takie postępowanie. W tym celu muszą silniej oprzeć się na swoich tradycyjnych wartościach i starać się wprowadzać je do świadomości narodów świata i w praktykę relacji międzynarodowych. Dorobek pięciu tysięcy lat chińskiej cywilizacji i kultury ma być silnym atutem w walce o pierwsze miejsce w świecie. Motyw ten pojawił się już we wspomnianym wystąpieniu Xi w siedzibie UNESCO w Paryżu, podczas wizyty w Europie w 2014 r. Zapowiada to dalsze wzmacnianie tzw. *soft power* drogą rozwoju sieci Instytutów Konfucjusza, studiów sinologicznych za granicą, wymiany stypendialnej studenckiej i naukowej, wzrostu międzynarodowego zasięgu chińskich mediów.

d. Okres prezydentury Xi to również większe wykorzystywanie porozumień handlowych, w tym zwłaszcza o strefach wolnego handlu, zarówno w celu wzmocnienia gospodarki, jak również przeciwstawienia się próbom narzucania zachodnich rozwiązań handlowych, a nawet marginalizacji czy izolowania Chin. W tym celu prowadzona jest bardzo aktywna dyplomacja ekonomiczna, wykorzystywana również do realizacji założeń politycznych. Do początku 2015 r. weszło w życie 12 porozumień o wolnym handlu (FTA) z udziałem Chin, a finalizowane są następne, m.in. z Australią i Koreą Południową.

e. Pekin kontynuuje politykę zawierania porozumień o partnerstwie, obejmujących szeroki zakres problemów, z ważniejszymi dla Chin państwami (istnieje chińska gradacja wagi tych porozumień). Prezydent Xi Jinping wspominał nawet o budowie światowej sieci partnerstwa, przy czym zastrzegał, że nie chodzi tu o sojusze. Partnerstwo powinno się cechować równością, pokojowym charakterem, współpracą i służyć wspólnym interesom. Na koniec 2014 r. Chiny miały 67 umów o partnerstwie z państwami i 5 z regionami lub organizacjami regionalnymi.

f. Budowanie pozycji juana (RMB) jako waluty międzynarodowej, zapoczątkowane przez poprzednie kierownictwo, pozostało ważnym zadaniem. Pekin jest świadomy, że potęga USA w dużym stopniu opiera się na pozycji dolara. W związku z tym ostrożnie, ale konsekwentnie dąży do umocnienia roli swojej waluty i przebudowy międzynarodowego systemu finansowego. W procesie umiędzynarodowienia juana nadal kluczową rolę odgrywa Hongkong, choć stopniowo otwierane są nowe rynki, przede wszystkim Frankfurt, ale też Paryż, Londyn czy Singapur. Podpisywane są też kolejne porozumienia swap, np. ze Szwajcarią i oczywiście ostatnio z Rosją (to dodatkowy powód, dla którego Pekin nie dopuści do żadnych niekontrolowanych eksperymentów politycznych w Hongkongu). Ponadto Chiny

starają się zwiększać w dwustronnej wymianie handlowej udział obrotów rozliczanych w juanach. W nowych bankach zainicjowanych przez Chiny, np. AIIB, przewidziane są obok kredytów dolarowych kredyty w juanach.

g. Dyplomacja chińska od czasu objęcia przez Xi stanowiska prezydenta stała się bardziej wielowymiarowa, wykazując aktywność zarówno na płaszczyźnie relacji z wielkimi mocarstwami, krajami w sąsiedztwie, jak i z krajami rozwijającymi się. W znacznie większym zakresie zaangażowała się też w procesy dyplomacji wielostronnej.

E. W związku z nowymi zadaniami polityki zagranicznej obecna chińska ocena sytuacji międzynarodowej wydaje się bardziej realistyczna i mniej propagandowa oraz mocniej powiązana z wytyczonymi celami. W opinii swojego ministra spraw zagranicznych Pekin uważa, że „świat w 2014 r. przeżywał kolejny okres niepokojów i niestabilności, który jest konsekwencją międzynarodowego kryzysu finansowego. W niektórych regionach rozwijają się konflikty, a droga do światowego ożywienia gospodarczego jest niepewna, następuje jednak pewien postęp, jeżeli chodzi o transformację ładu międzynarodowego. Głos na rzecz pokoju i rozwoju był silniejszy, podobnie głos na rzecz współpracy i zmiany oraz budowy wspólnoty wspólnych interesów i losu”²³. W chińskiej ocenie sytuacji międzynarodowej przebija jednak przekonanie o korzystnym kierunku transformacji ładu światowego i stopniowym wzroście wpływów oraz udziału państw o gospodarkach wschodzących, przede wszystkim Chin.

²³ *Full text of Foreign Minister Wang Yi's Speech on China's Diplomacy in 2014*, „China Daily”, 26 grudnia 2014.